

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powódki J. J. kwoty:

1) 38.068,35 zł z tytułu skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 17 listopada 2005 r. do 2 stycznia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami:

a. od kwoty 6.814,00 zł od dnia 18 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty,

b. od kwot po 150,00 zł od 11-go dnia kolejnych miesięcy - począwszy od września 2009 r. do lutego 2012 r. – do dnia zapłaty;

c. od kwot po 350,00 zł od dnia 11-go dnia kolejnych miesięcy - począwszy od marca 2012 r. do grudnia 2012 r. - do dnia zapłaty;

d. od kwoty 6.850 zł od dnia 17 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;

2) 477,05 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 3 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2013 r., płatną do dnia 10 stycznia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności;

3) po 507,50 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby – począwszy od 1 lutego 2013 r. i na przyszłość - płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności,

oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o zasadzie poniesienia kosztach postępowania w sprawie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

J. J. w złożonym pozwie domagała się podwyższenia renty wyrównawczej oraz zasądzenia na jej rzecz renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Sąd I instancji ustalił, że powódka w 1971 r. uległa wypadkowi i odniosła szkodę polegającą na ograniczeniu zdolności do pracy zarobkowej. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z 1975 r. zasądzono na jej rzecz po raz pierwszy rentę dla wyrównania zaistniałej szkody, która to renta następnie zmodyfikowana była kolejnym wyrokiem wydanym w 1985 r., a następnie podwyższona w drodze ugody pozasądowej zawartej z podmiotem odpowiedzialnym za szkodę do kwoty 215,35 zł i w tej wysokości powódka otrzymywała ją w dacie wytoczenia powództwa. W ciągu kilkadziesiąt lat od wypadku stan zdrowia J. J. uległ znacznemu pogorszeniu, doznaje dolegliwości bólowych, jej sprawność ruchowa jest ograniczona, musi korzystać ze stabilizatora i kul, ma utrudnioną możliwość korzystania z komunikacji miejskiej, wymaga pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego przeciętnie w wymiarze 1 godziny dziennie. W celu poprawy stanu mięśni i utrzymania osiągniętego zakresu ruchomości stawu kolanowego powódka powinna wykonywać codzienne ćwiczenia mięśni, a raz na 2 – 3 lata korzystać z rehabilitacji sanatoryjnej. Mogą się pojawić u niej wskazania do przyjmowania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Ponadto cierpi na zakrzepicę żył udowych i kolanowych, co nie pozostaje w związku z wypadkiem z 1971 r. i nie powoduje utrudnień w życiu codziennym.

J. J. nie pracuje na stałe od 1995 r., w okresie od 20 stycznia do 28 kwietnia 2008 r. świadczyła pracę w wymiarze 1/5 etatu i otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 200,00 zł miesięcznie. W latach 2007 i 2008 jej emerytura wynosiła odpowiednio 699,80 zł i 677,65 zł. W czerwcu 2008 r. przyznano jej na stałe rentę rodzinną w kwocie 1.378,28 zł. W lipcu 2008 r. zaliczono ją do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym, a we wrześniu 2011 r. przyznano jej na stałe lekki stopień niepełnosprawności.

Rozstrzygając sprawę merytorycznie, Sąd I instancji stwierdził, że art. 444 § 2 k.c. uprawnia osobę poszkodowaną do żądania zasądzenia na jej rzecz świadczenia w formie renty odszkodowawczej, jeśli z powodu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia utraci całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, zmniejsza się jej widoki powodzenia

na przyszłość lub też zwiększą się jej potrzeby. Powołując się na poglądy doktryny, wywiódł, że każda z tych przesłanek może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, ale również okoliczności te mogą współwystępować i łącznie mieć wpływ na wielkość szkody i rozmiar należnej renty – chodzi tu bowiem o jednolite świadczenie odszkodowawcze, niezależnie od postaci szkody spowodowanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej, że roszczenie o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb jest roszczeniem nowym, dotąd nie dochodzonym przeciwko zobowiązanemu, a tym samym za zasadny należy uznać podniesiony w toku postępowania zarzut przedawnienia. Stał na stanowisku, że roszczenie o zapłatę renty odszkodowawczej ma charakter jednolity i zarzut przedawnienia mógłby odnieść skutek jedynie przy jego pierwotnym dochodzeniu, nie zaś w przypadku zwiększenia się szkody uzasadniającej zasądzenie renty w związku z inną przesłanką wymienioną w art. 444 § 2 k.c.; zaznaczył jednak, że przedawnienie dotyczyć może żądania zasądzenia rat renty za okres wykraczający poza 3 lata wstecz od dnia wytoczenia powództwa.

Wobec tego Sąd nie zdecydował się na odmowę udzielenia ochrony prawnej J. J. i uwzględnił w pewnym zakresie jej roszczenie. Uznał, że stan jej zdrowia pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem z 1971 r. spowodował zwiększenie jej potrzeb w postaci konieczności korzystania z opieki osób trzecich, przyjmowania leków i odbywania rehabilitacji leczniczej, zaznaczając, że zasadność roszczenia nie jest uzależniona od tego, czy poszkodowany faktycznie dokonuje na te cele wydatków. W związku z tym zasądził na jej rzecz świadczenia wskazane w pkt. I sentencji orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi należnymi na podstawie art. 481 k.c. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, będąc zdania, że zwiększenie potrzeb powódki nie uzasadnia przyznania renty odszkodowawczej w większym rozmiarze. Przyjął także, że nie ma podstaw do podwyższenia renty wyrównawczej, ponieważ nie nastąpiła w tym zakresie zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. Fakt wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia od chwili ugodowego ustalenia wysokości renty nie stanowi, w ocenie Sądu, samoistnej przyczyny podwyższenia renty, chyba że dotyczyłoby to przeciętnego wynagrodzenia, jakie osiągałaby powódka pracując w wyuczonym zawodzie, którego skutek wypadku nie może wykonywać – a w tym zakresie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały przez nią udowodnione.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości i podnosząc wyłącznie zarzut naruszenia art. 442 § 1 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia. Zdaniem skarżącego, żądanie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby jest nowym roszczeniem i powinno być zgłoszone najpóźniej dziesięć lat po zdarzeniu skutkującym zaistnieniem szkody. W chwili obecnej, po upływie 37 lat od wypadku, nie jest możliwa wiarygodna ocena potrzeb powódki, zwłaszcza, że cierpi ona na wiele schorzeń samoistnych.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (choć ten ostatni wniosek omyłkowo nie znalazł odzwierciedlenia w protokole sporządzonym pisemnie).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy – co zresztą nie było przedmiotem zarzutów apelacyjnych.

Ustosunkowanie się do postawionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego wymagało rozważenia, czy Sąd Rejonowy w ustalonym stanie faktycznym i prawnym sprawy prawidłowo zastosował instytucję przedawnienia.

Rozstrzygając ten problem, Sąd Okręgowy stwierdza, że na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco.

Zasadniczym błędem skarżącego przy ocenie biegu terminu przedawnienia roszczenia o rentę wyrównawczą jest sztuczne i nieznajdujące oparcia w przepisach prawa traktowanie żądania zasądzenia renty na zwiększone potrzeby jako odrębnego roszczenia od żądania przyznania prawa do renty wyrównawczej. Z treści art. 444 § 2 k.c. wynika bowiem, że roszczenie rentowe - niezależnie od tego, czy znajduje oparcie w jednej spośród wskazanych w tym przepisie okoliczności, czy też jest należne z racji zaktualizowania się wszystkich przesłanek objętych jego hipotezą - stanowi pewną całość i podstawę zasądzenia renty stanowić może zarówno utrata zdolności zarobkowej poszkodowanego jak i zwiększenie się jego potrzeb, jak również obie te okoliczności. W przepisie tym nie unormowano – jak wydaje się sądzić apelujący – trzech odrębnych roszczeń, ale wskazano tam, że poszkodowanemu przysługuje prawo do renty, jeśli zaktualizują się wskazane tam okoliczności faktyczne skutkujące szkodą majątkową (lub choćby jedna z nich). Obojętną jest rzeczą, czy „pierwotnie” dochodzona renta stanowiła odszkodowanie związane z całkowitą lub częściową utratą zdolności zarobkowej, czy była wynikiem zwiększenia się potrzeb poszkodowanego, czy też zmniejszenia się widoków jego powodzenia na przyszłość - dla oceny ewentualnego upływu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę renty ma znaczenie przede wszystkim to, kiedy zostało skutecznie wobec podmiotu odpowiedzialnego za szkodę podniesione po raz pierwszy. Ze stanu faktycznego sprawy niniejszej wynika, że nastąpiło to w postępowaniu sądowym, które zakończyło się wydaniem wyroku z dnia 23 grudnia 1975 r. – a zatem ustalenie istnienia roszczenia nastąpiło przed upływem terminu jego przedawnienia liczonego w oparciu o obowiązujący ówczesnie art. 442 k.c.

Jasne jest jednak, że szkoda – nawet po ustaleniu ugodą lub prawomocnym wyrokiem sposobu i zakresu jej wyrównania w formie renty - może w bliższej lub dalszej przyszłości ulegać zmianie pod względem wysokości z powodu zaistnienia innych przesłanek wskazanych w treści art. 444 § 2 k.c., a pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę. Jeśli szkoda ma dalsze skutki, to korekcie należnego świadczenia odszkodowawczego służy wówczas art. 907 § 2 k.c., zgodnie z którym poszkodowany może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty. Takie żądanie może zgłosić w każdym czasie, nie ma tu bowiem podstaw do stosowania analogii legis z art. 442 k.c. i przyjmowania, że prawo do jego zgłoszenia ulega przedawnieniu po upływie wskazanego w tym przepisie terminu liczonego od dnia ustalenia renty wyrokiem czy ugodą. Nie ma więc znaczenia, po jakim czasie od chwili wypadku bądź daty wyroku lub ugody stwierdzającej istnienie obowiązku rentowego dojdzie do zmiany stosunków, jeśli tylko w przeszłości została w ten sposób ustalona wysokość (czas trwania) renty.

W opozycji do wywodów apelacji stwierdzić trzeba, że taką zmianą stosunków jest zmiana w zakresie każdej z wymienionych w art. 444 § 2 k.c. przesłanek zasadności roszczenia rentowego, niezależnie od tego, ze względu na którą z nich renta została ustalona „pierwotnie”. Nie są to bowiem okoliczności skutkujące powstaniem innego roszczenia rentowego niż dochodzone uprzednio, ale uzasadniające ewentualną zmianę wysokości świadczenia już ustalonego. Ten pogląd wydaje się być już utrwalony w orzecznictwie sądów polskich (tak już w uchwale SN z dnia 5 listopada 1987 r., III CZP 63/87, OSNC Nr 1989 r., poz. 60 i w wielu innych orzeczeniach tego Sądu, a ostatnio choćby w uzasadnieniu wyroku SA w Łodzi z dnia 13 grudnia 2013 r., I ACa 691/13, niepubl.). Z momentem zwiększenia się szkody dłużnika obciąża obowiązek pełnego jej wyrównania. Słusznie uznał Sąd I instancji, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy taka zmiana stosunków w postaci zwiększenia się potrzeb poszkodowanej nastąpiła, co uzasadnia podwyższenie ustalonego wcześniej wyrokami Sądów i ugodą stron świadczenia rentowego.

Oczywiście odrębną płaszczyznę rozważań stanowi termin przedawnienia roszczenia o zapłatę poszczególnych rat renty. Słusznie Sąd I instancji zauważył – i uwzględnił to przy orzekaniu - że roszczenie o zaległe raty renty przedawnia się z upływem 3 lat, a zatem powódka nie mogła w rozpoznawanej sprawie dochodzić ich za okres dłuższy niż 3 lata wstecz od daty wniesienia pozwu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), stosownie do wyniku postępowania. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 1.200,00 zł należna tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.